RUSKI INWALID

№ 58.

WTOREK. 9 Marca 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Zagraniczne: Francyia. Angliia. Hiszpania. Rozmaitości.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

FRANCIIA.

z Paryża, 26 Lutego.

W niektórych gazetach naszych czytamy że Xiąże *Wellington* przybył iuż do stolicy tuteyszey, a w pismach z Londynu z 22. b. m. iest nawet wzmianka o iego stamtąd wyiezdzie.

Smierć Hrabiego *Berry* tak przestraszyła niektóre osoby, iż wkrótce poumierały między temi iest i Hrabia *Greffuhle* Par Francii. (Wiadomo że *Louvelle* miał zamiar wprzody dokonać tego zaboystwa w domu iego.) *Palmier* służący w kawiarni, który naypierwszy porwał zaboycę, liczne zewsząd odbiera nagrody. Król zas iemu i strzelcowi *Despies* naznaczył pensyią.

Podczas ostatniego pożaru w Paryżu, który wybuchnął w tak nazwaney Hotel de Messagerie zeszły Xiąże *Berry* narażał się na wielkie niebespieczeństwa i przykładem swoim zachęcał pracuiących nad ugaszeniem; przyczem rozmaitym żołnierzom przyrzekał nagrody.

Powiadaią że z powodu smutnego wypadku dnia 13 Lutego ma bydz wybity medal. Mówią także że zabóyca *Louvelle* chciał się udusić, lecz przedsięwzięto wszelkie ostróżności aby to nienastąpiło.

W ostatnich gazetach naszych czytamy artykuł następuiący o porządku następstwa na tron francuzki: Według prawa płeć męska w każdem zdarzeniu bierze pierwszeństwo w następstwie nad kądzielą. Cały Dom Burbonów dzieli się teraz w pokoleniu męzkiem na trzy linii, a mianowicie A: *Liniia panuiąca.* Do tey należą: Król panuiący, który iest bezpotomny i brat iego (*Monsieur*) Hrabia d'*Artois*, maiący teraz iednego tylko syna Xiążęcia d'*Angouleme*, który się urodził 6 Sierpnia 1775—i wszedł w związki małżeńskie z córką Króla Lidwika XVI w roku 1789

Czerwca 10. To małżeństwo podobnież iest bezdzietne; Xiążę zas *Berry* który wszedł w śluby małżeńskie w roku 1816 Maia 26 w dniu 13 Lutego teraznieyszego roku zamordowanym został, nie zostawiwszy po sobie dzieci płci męzkiey. B. *Pierwszą liniią poboczną* Składa dom Orleański. Protoplastą. iey był *Filip I.* Syn Króla *Ludwika XIII.* Teraznieyszy Xiążę Orleański *Ludwik Filip* ma czterech synów. C. *Drugą poboczną liniią* stanowi dom *Condé*. Z tego iest tylko w życiu *Ludwik, Henryk-Józef* Xiążę *de Bourbon*, urodzony 13 Kwietnia 1756 roku i podobnież niemaiący następców. Dynastyia *Anjou*, do którey należą domy: Hiszpański, Neapolitański i Łukieski, połączona iest z domem panuiącym nierównie bliższem pokrewieństwem aniżeli linii poboczne, powyżey wzmiankowane. Protolplastą iey był wnuk *Ludwika* XIV *Filip* V. Król hiszpański, który iednakże zrzekł się korony francuzkiey tak w swoiem iak i następców swoich imieniu przez akt uroczysty roku 1711 Lipca pierwszego zawarty. Tegoż roku Listopada 5 powtórzył toż zrzeczenie się w Bue-Retiro spólnie z Xiążęciem Ludwikiem *Asturyyskim* i w pełnem zgromadzeniu rady państwa. Roku 1713 w miesiącu Marcu ten akt Filipa V rownie iak i wzaiemne zrzeczenie się korony hiszpańskiey przez Xiążąt *Orleańskiego* i *Berry*, umiesczone zostały w protokule parlamentu paryzkiego. Przyczem *Ludwik* XIV obiawił, że dom *Anjou* na zawsze się usuwa od następstwa we Francii Sto lat temu iak *Ludwik* tylko XV niemaiący nad lat 10 wieku, sam ieden należał do tronu francuzkiego.

Angliia.

z Londynu 26 Lutego.

W gazetach naszych czytamy szczegółowe opisanie stroiu używanego przy koronaciiach Królów angielskich, do czego należą następuiące przedmioty: *Dalmatyka*, to iest krótki płaszcz rozwiiaiący się koloru purpurowego bogato haftwany złotem; *Tunika* zprzodu spięta z rękawami wązkiemi z świetney lamy złotey; do teyże tuniki należy pas także z lamy złotey z prążkami bogato osadzonemi dyiamentami, do którego przypina się miecz królewski. Narękawki (*Armilla*) które się w dziewaią na rękawy w całą długość ramienia z obu stron związane wstęgami, Komża batystowa, biała nazywaiąca się *Colobium syndonis* oszyta korunami brabanckiemi. Wkłada ią Król w czasie namaszczenia; Bociki także z złotogłowu z podszewką floransu karmazynowego, Meszty czarne skorzane z wysokiemi korkami czerwonemi. Nadto przy tych uroczystych obrzędach używaią następuiących naczyń: Ampułka gdzie się znayduią oleie święte, iest kształtu orła złotego z rospostartemi skrzydłami siędzącego na podstawie kwadratowey. Oley swięty za nachyleniem naczynia spływa do szyyki orła, a ztamtąd wychodzi kroplami przez dziobek; łyżeczka złota używana przypomazaniu ma rączkę podługowatą ozdobioną czterma wielkiemi perłami; krzesło Sgo *Edwarda* na którym Król zasiada gdy go koronują, odznacza się swym starożytnym kształtem: iest one z drzewa mocnego upstrzone różnemi farbami. Używano go niegdyś w czasie koronacii Królow szkockich; lecz *Edward* pierwszy po zbiciu iednego z ostatnich, a mianowicie *Jana Ballion* przewiozł do Anglii, gdzie dotychczas chowa się w opactwie westminsterskiem.

Hiszpaniia.

z Madrytu, 7 Lutego.

Dzisiay właśnie otrzymano doniesienie od Jenerała *Freyre* że oddział powstańców wysłany po żywność, niemógł się połączyć z woyskiem swoiem na wyspie Leon będącem. Rosproszył się więc w naywiększym nieporządku, zawsze ścigany przez woyska Królewskie. Powiadaią nawet iż trzysta żołnierzy deserterowało.

ROZMAITOŚCI.

Indyie wschodnie pod rządem Anglików.

Voyages d'an François en Angletere Paris 1816.

Pod nazwiskiem Indyiów maią się rozumieć kraie, które niegdyś Państwo Mongolskie składały, a które pod panowaniem Aurenga Zeba do tey rozległości doprowadzone były iak dziś cały ów półwysep Indyiski międzv rzekami Ganges i Indus do berła Angielskiego należy. Już na tenczas przynosiły te kraie 32 miliony funtów szterlingów, i były w stanie utrzymać milion dwa kroć sto tysięcy ludzi na stopie woienney. W trzydzieści lat po śmierci Au-

renga Zeba 10 tysięcy Persów potrafiło pokonać tatarską dynastyię, która znowu Maraci podobnie zwyciężyli. Dawnych wieków Alexander Macedończyk iedwie potrzebował 30 tysięcy Greków do przeniesienia w te kraie imienia zwycięzcy i zdobywcy, zostawuiąc pamięć, że ta ziemia dla każdego mocnieyszego łatwym może bydź łupem. Jakoż mała cząstka woyska Francuzkiego bo ledwie dziesiątą część niegdyś woysk Greckich wynosząca, dowiodła że w owym kraiu nie iest rzeczą trudną zmienić rządy, czego też w krótce dokazał Lord Kliewe w roku 1756 mszcząc się na despotach Bengalskich za poduszenie okropne swych współziomków w sławney iaskini *czarną* zwaney. Od tego to czasu; aż do roku 2792 Kallkutta wraz z obwodem kraiu około uyscia Gangiezu do stu mil kwadratowych składała iuż posiadłość Angielską. Prócz tego posiadali także wązkie nadbrzeże w dwóch mieyscach przerwane aż do Madras, atoli od roku 1792 aż do dnia dzisieyszego rozszerzyła pięć razy tyle, siła Angielska kraie i swoie panowanie tak, że iuż liczą do 60 milionów mieszkańców. Naypierwszy krok polityki angielskiey zaczął się był od tego, że pewnemu Indyiskiemu Xiążęciu za pewny haracz dali byli pewną ilość woyska posiłkowego, a to nie tylko go rozłączyło z przyiaciołmi ale oraz zniweczyło wszelką obronę. — Przy tym bowiem Anglicy ośmieleni zaczeli nayprzód podbiiać nieprzyiaciół swego sprzymierzeńca na końcu samego przyiaciela pod pozorem niewdzięczności z tronu wyzuli. A tak podobnem postępowaniem w przeciągu lat 18 stali się panami wszystkich Xiążąt Indyyskich.

Nie można zaiste w całey historyi świata podobnego znaleść przykładu, ażeby kray nayżyźnieyszey i nayludnieyszy w Azyi mógł bydź kiedy od narodu obcego tak łatwo obarczony więzami który ani obszernością ani ludnością w 4tey części nie równa się, a co większa, że tron iego nie posiada żadne mocarstwo ale nim rządzi tylko proste towarzystwo kupieckie, które nie zwykło słuchać ani woli ani rozkazu zwierzchności swego narodu. W roku 1784 postanowił był wprawdzie parlament Angielski radę zwierzchniczą dla towarzystwa Indyiskiego, oraz oświadczył, że honor narodowy nie może na to pozwolić, aby ona swoie posiadłości woiennem prawem rozszerzała; niemniey zalecił temuż umiarkowanie i słuszność względem Indyiskich Xiążąt ieszcze nie podległych. Atoli lubo to towarzystwo samo także ze swey strony oświadczało się przeciw zdobyciom, przecież zawsze robiło przez swoich rządców i swoich Jenerałów co się podobało, a rada powyższa to wszystko potwierdzała, i prawdziwego winowaycę przeciwnego ducha ieszcze dotąd nie odkryto.

Takowe zdobycia iak się rzekło, zwykle kosztuią wiele pieniędzy. W r. 1803 utrzymywała kompania Indyiska 125 tysięcy woyska, a w którey było 25 tysięcy Europeyczyków, 90 tysięcy Indyan, 10 tysięcy Inwalidów lekkiego woyska z Laskarów, w tym czasie liczono iuż woyska sto trzydzieści a zatem dług 33 milionów funtów szterlingów na który ani dochody Europy ani Indyów rocznie do 13 tysięcy funtów szterlingów wynoszące nie wystarczaią, zgoła utrzymanie urzędników cywilnych i woyska, iako też uzbroienia okrętów, opłata aientów, pensyi, podarunków, i podział akcyiów opłacaią się tylko prawie długami, a ten dług powiększa się ieszcze opłaią pół miliona funtów szterlingów które iak twierdzą rząd Angielski pobiera. Z tych to przyczyn przymuszone są Indyie wielką ilość swych towarów do Europy przesyłać, a że te przewyższaią potrzebę Anglii, przytem że wydoskonalenie towarów Angielskich wiele zaczeło uymować towarom Indyyskim, nareszcie że przez zakaz przywozu na stały ląd zysk na ich także ginął, więc z tych przyczyn nie dosyłaią iuż więcey pieniędzy z Anglii do Indyiów na kupno tamecznych ziemiopłodów i tyle tylko ze swoich przychodów gruntowych wprowadzaią ile potrzebuią na swoie wypłaty w Europie. Ale na tym maią wielką stratę, wszakże sobie niby za wielki zysk kładą kiedy 8 od sta płacą w Indyach, gdy w Anglii tylko 5 od sta. Wszelako owe 8 od sta w towar zamienione do Europy sprowadzone tak daleko iescze nie wynagradzaią owych 5 procentowych obligów w Anglii; iż strata do $\frac{3}{8}$ części albo do $37\frac{1}{2}$ procentu daie sią łatwo wynaleść. Oprócz tych nie odbitych wydatków nie mnieysze są tak że dla towarzystwa i te których aienci wymagaią. Rachuią, że z wielu młodych awanturników, którzy w służbę towarzystwa Indyyskiego się zaciągaią, ledwie 10ta część wytrzyma tamteysze klima, więc wolą oni zbogaciwszy się powracać, a wów czas ich bogactwa do Anglii przenoszą się, lub też chęć zysku silnieysza od dobra pospolitego zamienia ich w przekradaczów, którzy w swym powrocie przez różne podstępy tyle towarów Indyi-

skich do Europy sprowadzaią, ile tylko zdołaią, a przez to naywięcey zbytek towarów Indyyskich w Europie pomnaża się.

Indyiskie towarzystwo należy tu uważać iako towarzystwo handlowe zupełnie bezsilne, służące tylko za środek do poboru dochodów gruntowych; ale ieżeli wydatki na pobory przewyższaią przychody więc widocznie własność gruntowa nic tam nie przynosi.

Fizyczną także swoią potęgą nie przynoszą Indye Anglii żadnego pożytku, bo zamiast pomagania swoią 60 milionową ludnością musi tam Angliia ieszcze 30 tysięcy Europeyczyków posyłać których klima tameczne wnet niszczy. Indye zbogacaią bez wątpienia poiedyncze osoby, które zebrane tam skarby do Anglii przywożą i tym sposobem ułatwiaią pożyczki; w samym Londynie 50 tysięcy ludzi zatrudniaią, i żywią interesa Indyyskie; lecz ieżeli tylko bezowocna praca iest ich zatrudnieniem tedy nie, oni ale publiczność to wszystko wykonywa.

Otóż iest obraz owey niewyczerpaney studni z którey Angliia całą siłę i bogactwa ma czerpać, zazdroszczą iey tego nieprzyiaciele i wydrzeć usiłuią, ale gdydy to się im udało, tedy poznaliby wkrótce, że Anglikom małoby szkody a sobie mało też przynieśliby pożytku. Przy tey zmianie utraciliby tylko nie mało rodowici Indyianie, przeciwnie rozwiązanie towarzystwa i iego potęgi w Indyach byłoby bardzo małem nieszczęściem dla Anglii co widzieć można z utraty Ameryki że pomimo straty tak wielkich prowincyi, nie tylko naród Angielski wyżey iak dawniey podniosł swóy handel, ale i potęgę morską pomimo straty 40 tysięcy Amerykańskich maytków powiększył i nawet same dochody w czwornasób pomnożył. Jeżeli więc w ówczas pokazała się Angliia bydź nie osłabioną tedy strata równie Indyiów, które iey ani pieniędzy ani ludzi nie dodaią i których towarów nie potrzebuie niewieleby Anglii przyniosła szkody.

— Kongress północno Amerykański czynnie zaymuie się teraz przedsiębraniem iak naydzielnieyszych środków, do zupełnego przekrocenia handlu niewolnikami.

— Od nieiakiego czasu powtarzaią się często doniesienia o wężach morskich i rozmaitych tego rodzaiu potworach. Te ogromne twory dawały się powiększey części spostrzegać z daleka i to było przyczyną powątpiwania, nieiuż o bycie; lecz o kształcie, wielkości i całey ich budowie. Teraz czytamy w gazetach, następuiący wyimek z listu pisanego na brygu *Stoń*, a nadesłanego od brzegów Ameryki pod datą 19 Listopada r. z.

»Przy odeyściu iednego okrętu do Anglii, korzystam z tak pomyślnego zdarzenia, i donoszę wam o wielkiem niebespieczeństwie na które byliśmy wystawieni. Dnia wczorayszego bryg nasz zwolna płynący, nagle był wstrząsniony, rozumieliśmy że naszedł na kamień pod wodą ukryty Spiesznośmy wyskoczyli na pokład, i gdy niecierpliwie szukaliśmy przyczyny strachu naszego, spostrzegamy przy świetle Xiężyca kilka potworów morskich nadzwyczayney wielkości, krążących na około okrętu. Jedno z tych morskich zwierząt tak blisko przypłynęło pod okręt, iż potok wody które z paszczęki ciskało, obalił dwóch ludzi. Złożyliśmy naprędce radę co mamy przedsięwziąć do oddalenia tych niebespiecznych gości. Niebespieczeństwo nakazywało naywiększą ostróżność; zalecilismy więc wychtować cztery działa. Na świtaniu, iuż więcey dwudziestu potworów uwiało się koło nas. Między wszystkiemi ieden naywiększą naszą uwagę sciągnął na siebie. Przechodził on w ogromie wszystkie inne, i z naywiększą zaiadłością posuwał się ku okrętowi; w tę właśnie chwilę kanonier upatrzywszy iż bestyia z paszczą otwartą spieszy prosto ku nam, dał ognia z działa i prosto trafił w otwartą paszczękę. Potwor został na powierchni wody i żyć przestał; a inne przestraszone wystrzałem rozproszyły się. Spuściliśmy łodz i wciągnąwszy zdobycz na pokład okrętu, poznaliśmy, iż należała do rzędu tych wężów o których tyle pisano. Miała 10 stop długości. Zdarliśmy skorę do wypchania, a ia schowałem zęby, które przywiozę za moim powrótem do Anglii.«

W Petersburgu.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.